wtorek, 31.03.2026

Wielki Tydzień - Wielki Wtorek [J 13, 21-33. 36-38]

W czasie wieczerzy z uczniami Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda». Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. Jeden z Jego uczniów – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówi?» Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: «Panie, któż to jest?» Jezus odparł: «To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu». Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego Szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co masz uczynić, czyń prędzej! » Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto», albo żeby dał coś ubogim. On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu rzekł Jezus: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale – jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię – dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, dokąd idziesz?» Odpowiedział Mu Jezus: «Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz». Powiedział Mu Piotr: «Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie». Odpowiedział Jezus: «Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz».

>P<

Uczeń zdradza swojego Mistrza. Decyzja została podjęta. Judasz wychodzi z Wieczernika. Od prawdziwej Światłości, którą jest Jezus Chrystus, wychodzi w ciemną noc grzechu i nieprawości. W noc zdrady. Ten moment Jezus podsumowuje w ciekawy sposób: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy” (J 13, 31-32). Ewangelista Jan używa tutaj bardzo interesującego słowa: edoxasthē. Pochodzi ono od czasownika doxazō – otaczać chwałą, splendorem. W języku greckim samo słowo doxa oznacza chwałę, blask, splendor lub opinię. Zazwyczaj chwała kojarzy nam się z brawami, osiągniętym sukcesem lub kosztownościami. Jednak Jezus nie doznaje chwały i czci z powodu jakiegoś czynu, który uczynił, czy słowa, które wypowiedział. On zostaje wywyższony i otoczony splendorem z powodu męki. Chwała Jezusa objawia się w decydującym momencie – gdy zostaje zdradzony. To doprowadzi Go na krzyż, dlatego chwała Jezusa w pełni objawi się właśnie na nim. To niesamowity moment, w którym miłość Boga sięga zenitu; staje się widzialna, wręcz namacalna. Święty Jan akcentuje tutaj ważne przesłanie: miłość dała z siebie wszystko, nie ma już nic więcej do dodania. Jezus nic nie bierze, lecz wszystko daje. Chwałą Jezusa jest Jego miłość do ludzi i świata – na krzyżu daje samego siebie. To jest miłość „do końca”.

Jest to również niesamowity dar dla nas. Dzięki Jezusowi i temu, co dla nas uczynił poprzez mękę i krzyż, wszyscy ludzie mają szansę uczestniczyć w tej boskiej chwale. Najpełniej objawi się ona w momencie powtórnego przyjścia Pana na świat – w czasie paruzji. Dziś warto podziękować Jezusowi za Jego miłość. Warto otoczyć Go chwałą za to, co dla nas zrobił.

---

fot. pixabay